

## **Zaklinacze wody**

Autor tekstu: **Jacek Gargas**

**W**oda, czyli tlenek wodoru to związek chemiczny o wzorze  $H_2O$ , występujący w warunkach standardowych w stanie ciekłym. Wodę w stanie gazowym określamy mianem pary wodnej, a w stałym stanie skupienia — lodem.

Woda jest na Ziemi bardzo rozpowszechniona. Występuje głównie w oceanach, które pokrywają ponad 70% jej powierzchni, ale także w rzekach, jeziorach i w postaci stałej w lodowcach. Część wody znajduje się pod powierzchnią ziemi, a także w atmosferze.

Jako substancja użytkowa woda może mieć wiele zastosowań. Najważniejsza jest woda pitna, w gospodarstwach domowych jest przeważnie używana do celów sanitarnych, w rolnictwie zaś do nawadniania pól. Znaczne ilości wody zużywają zakłady przemysłowe.

O wodzie powiedziano już chyba wszystko. Przeróżni chemicy, fizycy, dietetycy, lekarze i inni, których nie sposób tu wymienić, opisali jej wszystkie właściwości i walory. Zmierzone jej gęstość, a nawet kąty, jakie tworzą wiązania jej atomów.

Bez wody życie w formie rozpowszechnionej na Ziemi nie mogłoby istnieć. Różne firmy i instytucje zarabiają wielkie pieniądze zapewniając nam stały do niej dostęp. Usługi te rozciągają się od tworzenia sieci podziemnych arterii, których rurami woda płynie do naszych mieszkań, aż do plastikowych butelek wypełnionych tym życiodajnym płynem, które możemy kupić w niemal każdym przydrożnym sklepie.

Pozostaje jeszcze kwestia jakości wody, oraz jej czystości. Codziennie tysiące ludzi zapada na najróżniejsze choroby wynikające zarówno z braku dostępu do wody, jak i z niedostatecznego stopnia jej czystości.

Woda, która dociera do naszych mieszkań, zarówno ta butelkowana, jak i ciekąca z kranu musi spełniać wymogi stawiane produktom żywnościowym. Innymi słowy musi być uzdatniana. Proces uzdatniania wody polega na usunięciu wszelkich potencjalnych zanieczyszczeń fizyczno-chemicznych oraz innych, głównie pochodzenia biologicznego. Wszystko po to, żeby woda, którą pijemy była bezpieczna.

To właśnie w tym miejscu wiją sobie gniazda wszelkiej maści wodni hochsztaplerzy, którzy żerując na naszym strachu o własne zdrowie sprzedają swoje „wynalazki”.

„Czy wiesz jak zatrute jest nasze środowisko? Czy zdajesz sobie sprawę, że do wody, którą pijesz dostają się substancje, których współczesna nauka nie potrafi zneutralizować? Tylko pomyśl — te wszystkie hormony wzrostu podawane roślinom i zwierzętom, pestycydy spłukiwane z pól, radioaktywne zanieczyszczenia pochodzące z odpadów przemysłu atomowego — to wszystko dostaje się do wody, którą pijesz! Myślisz, że ten fluor czy chlor, który dolewają do wody podczas jej uzdatniania zneutralizuje to wszystko?”

Taką oto wypowiedź usłyszałem ostatnio w towarzystwie, kiedy nierozsądnie wdałem się w dyskusję i zakwestionowałem sensowność instalowania najróżniejszej maści filtrów do wody. Niemalże zakrzyczano mnie, kiedy wyraziłem wątpliwość, że skoro „współczesna nauka nie potrafi usunąć tych wspomnianych zanieczyszczeń”, to z pewnością nie potrafią tego zrobić producenci filtrów, ani tym bardziej rozmaici nawiedzeni „zaklinacze wody”.

Kuriozalna argumentacja moich interlokutorów skłoniła mnie do wnikliwszego przyjrzenia się różnym „wynalazkom” służącym do uzdatniania wody pitnej, a przede wszystkim tym, które sprawiają, że spożywana woda „będzie zdrowsza”, a nawet „będzie skutecznie oczyszczać organizm z wszelkich toksyn”.

Prawdziwą sławą w dziedzinie, którą nazwałbym zaklinaniem wody, cieszy się „doktor” Masaru Emoto z Japonii, który w 1999 roku opublikował cykl książek wydanych pod wspólnym tytułem „Messages from Water”. Zawarł w nich mnóstwo fotografii kryształów zamrożonej wody. Masaru twierdzi, że na strukturę zamrożonej wody można wpływać za pomocą myśli. Pozytywne myśli ukierunkowane w stronę wody przed jej zamrożeniem powodują, że kryształy przybierają piękne, regularne formy, podczas gdy myśli negatywne sprawiają, że woda krystalizuje w sposób „brzydki i nieregularny”. Efekt pozytywny (pięknych kryształów) możemy uzyskać za pomocą modlitwy, spokojnej muzyki, a także zapisując określone słowa na etykietkach przyklejanych do butelki przed jej zamrożeniem.

To właśnie Masaru Emoto przypisuje się powołanie do życia szeroko rozpowszechnionej

bzdury zwanej „wodą strukturyzowaną”, która jest wariacją powyżej opisanej metody. Apologeci idei „wody strukturyzowanej” twierdzą, jakoby wodę przeznaczoną do spożycia należy uprzednio zamrozić. Taka zamrożona, a następnie rozmrożona woda w cudowny sposób zmienia swoją wewnętrzną strukturę, w rezultacie czego staje znacznie lepiej przyswajalna przez organizm. Skuteczniej, niżli woda nie poddana podobnej obróbce, wypłukuje wszelkie toksyny z organizmu, poprawiając zdrowie i urodę.

Ale dlaczego mielibyśmy ograniczać strukturyzowanie tylko do wody pitnej? Strukturyzujemy wodę przeznaczoną do higieny — oczyszcza skórę skuteczniej niżli zwykła woda. Ostatnie „doświadczenia przeprowadzone przez naukowców” pokazują wyraźnie jej doskonały wpływ na organizm. W doświadczeniach tych przebadano wodę pozostałą w wannie po dokonaniu ablucji przez partycypanta. W wodzie zwykłej odnaleziono znacznie mniej zanieczyszczeń niżli w wodzie uprzednio zamrożonej. Wynika stąd prosty wniosek — organizm pozbywa się toksyn kiedy jest kąpany w wodzie strukturyzowanej, a wchłania zabójcze toksyny ze zwykłej wody. Nie powinno nas zatem dziwić, że nawet nasze ubrania wyprane w wodzie strukturyzowanej lepiej wyglądają i dłużej się noszą.

Inny rodzaj wodnej magii wymaga zaprzęgnięcia skomplikowanej, a przez to niekiedy bardzo drogiej, aparatury. Aparatura ta oddziałuje na wodę w najróżniejszy sposób „zmieniając” jej wewnętrzną strukturę.

Firma [HydraLife](#) proponuje dynamizację wody przez zastosowanie urządzenia LiquiLite™. Firma twierdzi, jakoby spożywanie wody strukturyzowanej przy pomocy ich metody, przywraca pierwotną strukturę płynu wewnątrzkomórkowego. Molekuły strukturyzowanej wody zawierają ważne biochemiczne informacje, których przyswojenie przez komórkę sprawia, że proces starzenia się zostaje znakomicie spowolniony.

Dr Mu Shik Jhon, Prezydent Koreańskiej Akademii Nauki i Techniki, światowej sławy autorytet w badaniach wody, jest z kolei wynalazcą teorii wody heksagonalnej. Profesor Jhon stwierdził, iż istnieją trzy różne sposoby połączenia molekuł wody: haczykowato-heksagonalna, haczykowato-pentagonalna oraz heksagonalno-łańcuchowata. W swoich ostatnich badaniach stwierdził jakoby w otoczeniu zdrowych protein występowało więcej wody heksagonalnej, aniżeli w otoczeniu protein rakowych.

Teoryjkę tę obrócił w perzynę Profesor Paul Shin z California State University publikując swój [artykuł](#).

Ideę wody heksagonalnej podchwyciło kilka koreańskich firm sprzedając specjalne urządzenia służące do produkowania takiej właśnie wody. Dziwnym trafem to właśnie Korea jest stolicą wodnych nonsensów.

Wracając do osoby profesora Jhon (zmarłego w 2004 roku) nie sposób nie nadmienić, że był prawdziwym naukowcem i autorem mnóstwa świetnych artykułów dotyczących wody. Na szczęście żaden nie zawierał nawet śladu tych wyssanych z palca idiotyzmów. Nie pierwszy raz mamy do czynienia z przypadkiem, kiedy szanowany naukowiec zbacza z drogi swojej specjalizacji i robi z siebie głupca wkraczając na teren hochsztaplerstwa.

A może trochę czarów i mistycyzmu zamieszkujących dalekie peryferia prawej strony tablicy Mendelejewa? Oto co poleca firma [Sound Energy Research](#).

"[...] udało nam się wzbogacić naszą formułę o energetyczne sygnatury takich pierwiastków jak Argon, Krypton oraz Xenon. Energie pochodzące z samego środka atomów tych gazów stanowi połączenie aż siedmiu jakości. Tych samych jakości, które produkuje ludzkie ciało. To substancja, z której budowana jest świadomość. [...]"

Oto tajemnica ludzkiej świadomości została w końcu rozwiązana!

"[...] Starczy że przyjrzyś się kryształom powstałym po zamrożeniu wody z kranu. Sam ten widok wystarczy, żeby zdać sobie sprawę, że taka woda nie jest w stanie odpowiednio nawodnić naszego organizmu, a już na pewno nie nadaje się do naładowania pozytywną energią, ani do przenoszenia energii w komórkach. [...]"

Panie i panowie — ich woda potrafi się naładować! Jak to się robi? Proszę bardzo:

"[...] urządzenie emitujące uzdrawiające częstotliwości alfa i theta możesz używać do stymulowania wody we własnym domu. Nałóż parę słuchawek na pojemnik zawierający uprzednio strukturyzowaną [przez zamrożenie — J.G.] wodę i odtwarzaj naszą płytę CD, ładując ją w ten sposób uzdrawiającymi częstotliwościami [...]"

Jeśli jesteście jednak bardziej zainteresowani szlachetnymi gazami, o których mowa powyżej, koniecznie wypróbujcie inne urządzenie tej samej firmy, które:

"[...] łączą wszystkie te kształty, które możesz odnaleźć po prawej stronie układu

okresowego pierwiastków. Odwzorowaliśmy spirale kształtów koła, trójkąta, kwadratu, pięciokąta oraz sześciokąta wokół kryształowych tub i używamy tych geometrycznych obiektów do przekazania pól energetycznych podczas kreowania form holograficznych na poziomie komórkowym. Łącząc twoje osobiste częstotliwości, wraz z odpowiadającymi im wewnętrznymi częstotliwościami gazów szlachetnych oraz kryształowymi tubami, delikatnie stymulujemy czterowymiarowe eteryczne pola otaczające twoje ciało. Jesteśmy liderami w skalarno-falowej technologii, technologii, która usuwa wszelkie emocjonalne programy. Pamiętaj: każda choroba zaczyna się oraz kończy w eterycznych polach. [...]"

Wygląda na to, że jedyną tajemnicą jakiej ci ludzie nie poznali, to sztuka jasnej i przejrzystej komunikacji.

[Inna strona](#) z kolei promuje swój wynalazek zwany Primordial M-Water™ zwany również „Energetyzowaną Wibrującą Wodą Leczniczą”, która jest strukturyzowana za pomocą „odwróconej geometryzacji”. Metoda ta ma polegać na

„[...] tworzeniu wielu implozji oraz eksplozji, które powodują, że energia oraz wibracje kodowane są w molekułach wody. Mieszanina poddawana jest również rotacyjnemu mieszaniu. W centrum powstającego w ten sposób spiralnego wiru znajduje się tzw. punkt zero — obszar wszystkich możliwości, jakie siły twórcze wszechświata kodują w wibracjach wyższych wymiarów i energii. Chaos, który powstaje w zderzeniu zgodnych z ruchem wskazówek zegara implozji oraz przeciwnych temu ruchowi eksplozji, daje wypadkowy ruch spirali, fałdując strukturę wody zgodnie z odwróconą geometryzacją, tzw. Świętą Geometrią w Ruchu (Sacred Geometry in Motion — J.G.). Osiągamy w ten sposób wyższe wymiary wibracji, które manifestują się następnie w molekułach wody.”

To naprawdę świetnie brzmi, ale czy ktoś to rozumie? Przyznam się, że nie mam pojęcia o czym mowa.

"[...] Ponieważ tak dużo energii gromadzi się w M-wodzie, oznacza to, że elektrony wokół protonów atomu tlenu znajdujące się na najdalszych orbitach są w stanie bardzo wysokich częstotliwości. Kiedy osoba pije M-wodę, już w ustach uwalniana jest jej energia, która następnie przenoszona jest w głąb ciała. [...]"

Wszystko to może wyrzucić piorunujące wrażenie na naiwnym wyznawcy filozofii New Age, który dodatkowo może obejrzeć zdjęcia aury M-wody w galerii znajdującej się na stronie producenta. Człowiek posiadający choćby podstawową wiedzę z dziedziny chemii lub fizjologii, prawdopodobnie z trudem podnosi się właśnie z podłogi po ataku histerycznego śmiechu.

Ale to nie koniec. Picie

"[...] aktywowanej M-wody pomaga ludziom w przypadku przeróżnych uzależnień: palenia tytoniu, problemów z otyłością, uzależnienia od alkoholu oraz narkotyków (kokaina, heroina, amfetamina, marihuana), hazardu oraz seksu. W uzależnieniach ludzie wykazują specyficzne zachowania, które przejawiają się agresją oraz przemocą. Zachowania te mogą z łatwością zostać opanowane dzięki picciu aktywowanej M-wody. [...]"

Obawiam się, że producent nie dysponuje wiarygodnymi dowodami potwierdzającymi te twierdzenia. Twórcy powołują się na różne „badania kliniczne”, jednakże trudno brać je za dobrą monetę nawet przy bardzo dobrych chęciach.

Swoiste kuriozum stanowi fakt, że na stronie M-wody poświęcono sporo miejsca na krytykę innych metod służących pozyskiwaniu strukturyzowanej wody. Ciśnie się na usta ludowe porzekadło: przyganiał kocioł garnkowi.

„Katalitycznie strukturyzowana” woda to kolejny wynalazek. Przypisuje się jego powstanie Johnowi Willardowi, profesorowi chemii ze Szkoły Górniczej w Południowej Dakocie, który podobno miał dokonać tego odkrycia tuż przed swoją śmiercią. Producent tego środka niestety nie przedstawia żadnego na to dowodu, a trudno raczej uwierzyć, że szanowany profesor chemii podpisałby się pod tymi absurdami.

"[...] molekularna struktura cząsteczki H<sub>2</sub>O jest zmieniana za pomocą katalizatora. Katalitycznie strukturyzowana woda działa jako normalizator we wszystkich żywych organizmach, które znajdują się w stanie choroby. [...]"

Jakoś nie wierzę, że ci ludzie potrafią dokonać tego, czego nie udało się jeszcze żadnemu chemikowi. [Na stronie](#) możemy znaleźć odnośnik do transkrypcji z wywiadu, z którego możemy dowiedzieć się, że użytym katalizatorem jest tajemniczy *calcium magnesium polysilicate polymer* z dodatkiem oleju castor.

Jakie korzyści może przynieść spożywanie takiego eliksiru?

"[...] wzmożona absorpcja minerałów oraz wzmożona eliminacja toksyn z organizmu. [...] Pomaga również na artretyzm, problemy trawienne, migreny, ból pleców, cukrzycę, problemy skórne, poparzenia oraz na zbyt wysokie ciśnienie. Willard Water używana jest również do uspokajania agresywnych zwierząt. Badania pokazały jej znakomity wpływ na psy biorące udział w wyścigach, cietrzewie, konie, etc. [...]"

Odkryciem roku 2006, które wdarło się na scenę zaklinaczy wody, jest produkt [EON™](#). Producenci tej czarodziejskiej wody twierdzą, iż wszelkie choroby biorą się z zaburzonej przemiany wodnej w organizmie. Niewłaściwe nawodnienie komórek sprawia, że jesteśmy bardziej podatni na choroby.

"[...] Inżynierowie EON używając właściwej technologii rekonstruuja wodę w odpowiednie bio-molekularne wzorce, sprawiając, iż woda lepiej wchłania się przez błonę komórkową oraz lepiej natlenia samą komórkę. Używając właściwej technologii wprawiamy układ w wibrację, który rozbija większe skupiska molekuł, ułatwiając tym samym lepsze ich przyswajanie. Tak rozbite skupiska molekuł zostają zablokowane przed kolejnym łączeniem się w grupy. Dzieje się tak dzięki siłom fizycznym spiralnego ruchu oraz przez występowanie momentu magnetycznego. Woda zostaje w ten sposób ustabilizowana. [...]"

Jeśli tego wam mało, to z pewnością ucieszy was wiadomość, że firma planuje wdrożenie kolejnego wspaniałego wynalazku, który

"[...] będzie napojem ładowanym protonami. Napój dostarczać będzie jeszcze bardziej wzmocniony poziom nawadniania komórki. Protony w nim występujące będą nie tylko pomagały kontrolować wodne rodniki, ale przede wszystkim będą bogatym źródłem atomów wodoru, niezbędnych do właściwego metabolizmu komórki. Naładowana protonami woda będzie również wspaniałym produktem przeciwdziałającym procesowi starzenia. [...]"

Myślę, że brzmi to bardzo przekonująco dla potencjalnego zainteresowanego, który skłonny jest zapewnić sobie długotrwałą młodość. Podejrzewam, że ci którzy cokolwiek pamiętają z lekcji chemii, doskonale wiedzą co sądzić o tych rewelacjach.

Jeszcze zabawniejszy jest fakt, że wiadomości te pochodzą z firmy, której dyrektor twierdzi, iż posiada wyższe wykształcenie w zakresie inżynierii chemicznej.

Inną ciekawostką jest twór zwany „wodą funkcjonalną”, o której możemy dowiedzieć się z tej [strony](#). Składa się ona z mieszaniny podobnego do wcześniejszych „wewnątrzkomórkowego bełkotu” z szeregiem nowych odkryć:

"[...] Woda która zostaje wystawiona na działanie pola magnetycznego, lub w inny sposób przez nie przepływa, nabiera jego magnetycznych efektów. [...] Koloidalna charakterystyka rozpuszczonych w wodzie materiałów, które zostały uprzednio naładowane. [...] Obniżone napięcie powierzchniowe. [...] Wyjątkowo silne wiązania naturalnie występujących gazów (np. tlenu, dwutlenku węgla, etc.) [...] Obecność spiralnego ruchu wody podczas łączenia z gazami, koloidami przy równoczesnym występowaniu efektu magnetycznego. [...] Unikalna heksagonalna charakterystyka, która nawet może być naukowo sprawdzona. [...]"

Podejrzewam, że nie muszę was przekonywać, że w te deklaracje raczej wierzyć nie należy.

Wielu spośród zaklinaczy sprzedaje specjalne dodatki, które dodane do zwykłej wody pitnej sprawiają, że staje się ona strukturyzowana. Jedne łączą molekuły wody w specjalne wzory, inne rozbijają już istniejące. Do wyboru, do koloru, w zależności w którą z tych bzdur jesteście skłonni wierzyć.

[Johann Grander](#) wynalazca z Austrii twierdzi, iż odkrył sposób na „rewitalizację wody”, poprzez zmianę jej „wewnętrznej struktury” przywracając jej molekułom stan „najwyższego uporządkowania”, czyniąc ją „bardziej stabilną”. Co miałoby to znaczyć, niestety nie wyjaśnia.

Transformacji tej dokonuje się przez wystawienie normalnej wody na działanie „pola informacyjnego” emanującego z wzorcowej próbki dostarczonej przez Grandera. Tajemnica uzdatniania

"kryje się w efekcie pola wytwarzanego przez wysoko strukturyzowaną wodę (wodę informacyjną) wynalezioną przez Johanna Grandera. Woda informacyjna przekazuje zwykłej wodzie swoją strukturalną informację za pomocą swojego pola informacyjnego. Woda podlega w ten sposób rewitalizacji. [...]"

Jak możemy dowiedzieć się w dalszej części lektury, „rewitalizowana woda” ma obniżone napięcie powierzchniowe, zabija bakterie, a nawet ułatwia rozpuszczanie się w niej przeróżnych substancji, nie mówiąc już, że przyspiesza wzrost roślin.

[Informacja](#) zamieszczona na stronie rządowej Nowej Zelandii głosi, że nowozelandzki sąd ukarał lokalnego sprzedawcę urządzeń Grander'a do produkcji „Żywej wody” za głoszenie fałszywych twierdzeń.

Kilku innych austriackich zaklinaczy wygłasza brednie mające przekonać cię, że picie zwykłej wody może być cokolwiek niebezpieczne:

"[...] Bez względu jak dokładnie przefiltrujemy, lub oczyścimy wodę, nawet w procesie potrójnie stopniowanej odwróconej osmozy, czy destylacji, elektromagnetyczna struktura wody zachowuje informację oraz częstotliwość wszystkich pól elektromagnetycznych z którymi miała styczność. Właśnie w ten sposób naukowcy tłumaczą zasadę działania medycyny homeopatycznej. Kiedy pijesz tę, wydawało by się czystą wodę, komórki twojego ciała zareagują tak samo, jakby zaabsorbowały związki, które zostały uprzednio w niej rozpuszczone. W rzeczywistości elektromagnetyczny 'rezonans spinu' niestrukturyzowanej wody, może w praktyce ograbiać twój organizm z cennej energii. [...]"

Ha! Czytacie to wszyscy przeciwnicy homeopatii?

"[...] Nasz filtr, to jedyny na światowym rynku produkt, który jest w stanie restrukturyzować wodę pozbawiając ją negatywnych energii. To tak jak formatowanie uprzednio zapisanego dysku w twoim komputerze. Dzieje się tak za sprawą zastosowania dwóch specjalnych ceramicznych dysków magnetycznych, wprasowanych pomiędzy dwie warstwy skruszonego magnetytu pochodzenia wulkanicznego. Tylko taka konfiguracja jest w stanie w pełni oczyścić przepływającą wodę. Oczyszczona w ten sposób woda stanowi punkt wyjścia do ostatniego etapu mikro-strukturyzacji oraz dołączania antyoksydantów. Nie dajcie się oszukać — nie potrafią tego żadne inne znane filtry. [...]"

Jak widać, te cudowne filtry nie tylko oczyszczają i restrukturyzują przepływającą wodę, ale również wzbogacają ją przez dodanie antyoksydantów. Nie tylko usuwają cały paskudny chlor, metale ciężkie czy redukują nikomu niepotrzebne napięcie powierzchniowe wody, ale co najważniejsze, nie używają żadnych chemikaliów!

Bardzo ciekawym urządzeniem jest [Crystal Clear electron water/air machine™](#) produkowane przez kolejnego zaklinacza. Ich filtr zamiast rozbijać czy zmieniać połączone wodne molekuly — powiększa je:

"[...] woda po wyjściu z naszego filtra posiada znacznie większe molekuly (przy zachowaniu tej samej wagi) i dzięki temu elektrony krążące wokół atomów są w stanie zabijać wirusy. [...] Jak pokazują badania, atomy wodoru w naszej cząsteczce wody są rozsunięte o 10 stopni w stosunku do normalnej cząsteczki wody. To właśnie dlatego nasza woda tworzy piękne, niepowtarzalne kryształy (*dodacahydronalne*) już w pokojowej temperaturze. To niesamowita i cudowna właściwość naszej wody. [...]"

Tak, „niesamowite” to dobre słowo, żeby określić ten nonsens, o którym możemy przeczytać dalej:

"[...] Dzięki temu, że molekuly naszej wody są większe (co potwierdzi każde laboratorium), mogą utrzymywać one większą ilość elektronów. Zupełnie, jak gdyby tlenu było 38% a woda deszczowa była wysoko energetyzowana. O takich właśnie czasach wspomina Biblia! Oto co robi nasz produkt — przywraca naturalny bieg rzeczy. To ogromny przełom ponieważ elektrony mogą zabijać wirusy (zwykła woda nie ma wystarczająco dużo elektronów). [...]"

Podobnie śmiertelnie nudna [strona](#) promuje swoje odkrycia:

"[...] Fizyk oraz pracownik naukowy badający wodę Loren Zanier spędził lata studiów poświęcając swój czas badaniom leczniczych właściwości wód wokół nas. Odkrył, że głównym czynnikiem leczniczym jest wysoko strukturyzowana woda. Loren opracował technologię strukturyzowania wody, a następnie przekazał ją Lee Lorenzenowi. Rozwijanie zainteresowań tą niezwykłą metodą w początkowych okresach było niezmiernie trudne. Nauka znajdowała się w powijakach i koncepcja strukturalnej wody spotykała się z wielkim oporem. [...] Loren napisał pierwowzór swojej Teorii Rezonansu Pola ponad czterdzieści lat temu w wieku lat trzynastu. Jest obecnie światowym liderem w badaniach wody. Spędził dekady studiując różne wody lecznicze. Prowadził badania nad wpływem pól magnetycznego, elektrycznego oraz mechanicznego rezonansu, a nawet wibrującej energii tych pól, w obszarach gdzie występują wody lecznicze. [...]"

Wieści tego typu ciągną się na stronie w nieskończoność. Skróćmy to trochę:

"[...] Badania ukazały, że woda w stanie płynnym jest skłonna tworzyć grupy cząstek



tworząc większe struktury. Jeśli te struktury są zbyt duże, nie są w stanie skutecznie przenikać przez błonę komórkową. Nie są w stanie nawodnić, natleniać ani właściwie odżywiać komórki. Nie mogą również usuwać toksyn nagromadzonych w wyniku metabolizmu. [...]"

No i wszystko jasne.

Może teraz coś dla miłośników komputeryzacji? [Kolejny zaklinacz](#) poleca program komputerowy. W tym 14-megabajtowym pakiecie programistycznego idiotyzmu strukturyzacja wody to jedna z wielu funkcji. Program zamienia wasze komputery w maszyny służące do przekazu modlitw bezpośrednio do bóstwa. Prościutka sprawa: wprowadzacie tekst modlitwy w zmyślnie spreparowane okienko, opcjonalnie wybierając „świętą geometryczną formę”, lub obrazek zioła wzmacniającego potęgę modlitwy i naciskacie ENTER.

"[...] emitujesz w ten sposób częstotliwość (matematyczną), która trafia bezpośrednio do Jahwe. Właściwa częstotliwość została zakodowana wcześniej w programie. Komputer najpierw identyfikuje matematyczny zapis twojej, płynącej prosto z serca, modlitwy. Po prostu dostraja się do ciebie przeszukując otoczenie w odległości 30 stóp od procesora, identyfikując harmoniczny rezonans powstający bezpośrednio w twoim sercu, kiedy wpisujesz treść swojej modlitwy. Następnie ta matematyczna sekwencja jest wielokrotnie wysyłana z twojego komputera... Wielokrotnie, tysiące razy na sekundę, tak długo jak tylko zechcesz. Zajmuje się tym moduł powtarzający. Moduł ten produkuje pulsujące wzorce na wyjściu, odwzorowując matematycznie przetworzoną energię spiralną. Ta matematycznie przetworzona formuła działa dzięki punktowi zerowemu spirali i dzięki temu może działać w nieskończoność bez ograbiania ciebie lub twojego komputera z energii. Używając tego systemu, zaprojektowanego przez Boga, twoja energia/modlitwa/intencja powróci do ciebie szybko i efektywnie. [...]"

No dobrze, ale jeśli nie chcecie zawracać głowy Jahwe, a chcielibyście otrzymać trochę cudownie przetworzonej wody, zróbcie tak:

"[...] zamiast wydawać około 50 dolarów na miesiąc (na osobę) kupując licencję na ten wspaniały program, wystarczy że nalejesz galon wody destylowanej do szklanego pojemnika, klikniesz właściwy przycisk, wywołując odpowiednią funkcję programu MIRACLE 6, ustawisz czasomierz, naciśniesz start i... w kilka minut możesz cieszyć się galonem świeżutkiej, strukturyzowanej wody. [...]"

Program potrafi znacznie więcej — potrafi w kilka minut odnowić wasze DNA, wyekstrahować energię z dowolnej rośliny (a jeszcze lepiej z zioła), a nawet zapobiec zarażeniu, gdyby ktoś został wystawiony na działanie węgla, czy też innego paskudztwa.

Chyba najdziwaczniejszą ze stron jakie odwiedziłem jest [Ascension Alchemy](#). Bardzo trudno jest ocenić te ciągnące się nieprzerwanym, monotonnym strumieniem pseudonaukowe bzdury. Skracając — chodzi w tym wszystkim o to, że ich urządzenie zmienia kąty tworzone pomiędzy połączonymi molekułami wody, uwalniając energię, która następnie jest przekazywana za pomocą nadfioletu (sic!) bezpośrednio do waszego DNA.

Zgodnie ze zwariowaną biochemią ukazaną w opisie działania ich produktu

"[...] Kody DNA przekazywane są do pośredniczącego RNA poprzez emisję mini ładunków nadfioletu. Mechanizm tych ultrafioletowych mini wyładowań służących przekazywaniu kodu DNA stanowią geometrycznie strukturyzowane molekule wody. [...]"

Czarodziejska molekula wody zdaje się oddziaływać tylko na „śmieciovne” fragmenty DNA, które jak uważają naukowcy, nie mają bezpośredniego związku ze zmianami ewolucyjnymi. Zaklinacze twierdzą inaczej:

"[...] W tych odcinkach DNA zakodowana jest twoja życiowa misja, twój szczególny dar, moc manifestująca to kim jesteś. Nasz produkt budzi te uśpione fragmenty i pozwala replikować je w przyszłe pokolenia. [...]"

Teraz coś dla apologetów Multi Level Marketingu. W tym systemie rozpowszechniana jest „[woda plazmowo-aktywowana](#)”, którą reklamuje się jako „jedyną molekularną, z wysoką zawartością pH wodę na świecie”. Sprzedawcy twierdzą fałszywie, że sprzedają ci koncentrat, który uczyni twoją zwykłą wodę, wspaniałą wodą „mono-molekularną”. Każdy, kto miał możliwość pobierać nauki z zakresu chemii na poziomie szkoły średniej, wie doskonale, że mono-molekularną wodę będą musieli sprzedawać pod postacią gazu. Pewnikiem pary wodnej. Ale może jednak warto się nim zainteresować, bo:

"[...] jGO wetwater pH+™ wpływa do twojego organizmu szybciej i znacznie łatwiej się wchłania. [...] jak wiadomo, choroby takie jak osteoporoza powodowane są przez chroniczny brak pH. [...] Badania naukowe potwierdzają, że wysoki odczyn pH w wodzie znacznie podnosi nawodnienie komórek [...] Rak oraz inne poważne choroby powstają w organizmie o niskim

poziomie pH, wahającym się w przedziale 6.0-5.0 a także niższym [...]"

Mógłbym ciągnąć tę listę zaklinaczy wody w nieskończoność. Wszystkich ofert wszelkiej maści „energetyzatorów”, ceramicznych, metalowych czy nawet wykonanych z silikonu pierścieni, maszyn, urządzeń czy filtrów służących do strukturyzacji wody nie sposób wymenić. Tym hochsztaplerom jest Legion na imię. Wszyscy obiecują oszałamiające efekty i wszyscy płaczą się wypisując pseudonaukowe nonsensy mające na celu przekonać potencjalnego kupującego, że oto trafił we właściwe miejsce, i to właśnie teraz powinien sięgnąć do kieszeni.

Wierzę, że ten krótki przewodnik po najnowszych oraz nieco starszych, ale za to wypróbowanych przez rzeszę zadowolonych klientów, metodach strukturyzacji wody, pozwoli wam dokonać właściwego wyboru. Życzę udanych zakupów oraz hektolitrów wysokostrukturyzowanych wód.

*Dziękuję profesorowi Stephenowi Lowerowi (Dept of Chemistry, Simon Fraser University Burnaby, Canada) za cykl sceptycznych artykułów, które były mi niezmiernie pomocne w trakcie pisania poniższego tekstu.*

### **Jacek Gargasz**

Informatyk, pracuje w Glass's Information Services (Australia). Przez sześć lat pracował na Monash University, Deakin University oraz Swinburne University

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 06-04-2007)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5336) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5336>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej,

w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)